

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący)

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie z protestu F. S.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzanego na dzień 15 października 2023 r.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

F.S. (dalej również: „Skarżący”) wniósł protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego, przeprowadzonego 15 października 2023 r., wnosząc o jego unieważnienie i ponowne przeprowadzenie z uwagi na dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Alternatywnie, wniósł o uznanie referendum za wiążące.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. Ze względu na nieprawidłową obsadę komisji wyborczych doszło do zaniżenia liczby osób biorących udział w referendum poprzez zadawanie wyborcom pytania, czy chcą otrzymać również kartę do głosowania w referendum.

2. Państwowa Komisja Wyborcza oraz podległe jej jednostki naruszyły dyscyplinę przebiegu wyborów poprzez dopuszczenie do głosowania osób spoza miejsc zamieszkania zwłaszcza na terenie W., co skutkowało także głosowaniem poza wyznaczonymi godzinami od 7:00 do 21:00 oraz poprzez wydawanie licznych zaświadczeń do głosowania poza miejscem zamieszkania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 33 ust. 1 u.r.o. protest przeciwko ważności referendum może być oparty wyłącznie na podstawie zarzutu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. W doktrynie podnosi się, że zarzuty, które dają podstawę do protestu przeciwko ważności referendum, można dekodować również z przepisów ustaw wyborczych, w tym z przepisów Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm.; dalej: „k.wyb.”). Według art. 34 ust. 2 u.r.o. „do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.” Należy przyjąć, że odpowiednie zastosowanie mają również ustalenia orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących protestów wyborczych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że z art. 241 § 3 i art. 243 § 1 wyb. wynika, iż wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty, a niewskazanie zarzutów i dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 listopada 2019 r., I NSW 242/19; 26 listopada 2019 r., I NSW 283/19; 20 listopada 2019 r., I NSW 167/19; 19 listopada 2019 r., I NSW 191/19).

Ponadto, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy - a argumentacja ta znajduje pełne odniesienie do protestu przeciwko ważności referendum - nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się

do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń ustawy o referendum ogólnokrajowym lub przestępstw przeciwko referendum w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 26 listopada 2019 r., I NSW 338/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Zarzuty podniesione przez Skarżącego należy zakwalifikować właśnie w powyższy sposób - jako zarzuty o charakterze ogólnym, abstrakcyjnym, odnoszące się do okoliczności mających występować w bliżej niesprecyzowanym czasie i miejscu. Z treści protestu wynika, że Skarżący nie wskazuje na nieprawidłowości, których był świadkiem lub które dotyczyły go osobiście, ale kwestionuje zjawiska występujące w skali całego kraju.

Ogólne sformułowanie przepisów protestu uniemożliwia ustalenie prawdziwości sytuacji faktycznych, na których zostały oparte. Uniemożliwia też ocenę skali zjawiska, a tym samym wpływu ewentualnych naruszeń na wynik referendum. W szczególności Skarżący nie wskazuje, jakich osób i jakich komisji wyborczych dotyczą zarzucane nieprawidłowości.

Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że Skarżący nie wywiązał się z ustawowego obowiązku wskazania dowodów, na których oparł podniesione zarzuty. Za spełnienie powyższego obowiązku nie można uznać odwołania się do informacji pochodzących od bliżej nieustalonych osób. Nie sposób również przyjąć, aby członkowie Państwowej Komisji Wyborczej byli świadkami zjawisk występujących w skali ogólnopolskiej, których jednak nie doświadczyli osobiście.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 241 § 3 i 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a!]

